

Czy mamy oszczędzać?

... i znowu oszczędzać, aby powtórnie wszystko stracić? Jakgdybyśmy w ubiegłych latach nie przeżyli smutnych doświadczeń! Co pomogło całe oszczędzanie i skąpiecie sobie! Oszczędności pracy całego prawie życia zostały zmiecione tempem czasu, jak plewy wichrem. Czyż nie było to nierozsądkiem, że całe życie pracowaliśmy i odmawialiśmy sobie wszystkiego? — gdybyśmy używali zamiast oszczędzać, to posłużyłoby to przynajmniej naszemu organizmowi, a tak nie mieliśmy nic — zupełnie nic z całej pracy.

W końcu oszczędzalibyśmy może chętniej, gdybyśmy mieli tę pewność, że znowu nie stracimy wszystkiego, ale któż to może przewidzieć, czy prędzej lub później nie nawidzi kraj znowu taka fala i wszystko zdobyte zniszczy? Lepiej nie oszczędzać! nie mamy przynajmniej kłopotu ani zmartwienia.

Moi kochani, rozmowy takie są czczemi słowami! Niechciecie oszczędzać bo to jest niewygodnie; bo używanie więcej wam odpowiada niż oszczędzanie — dlatego bo niechciecie sobie niczego odmówić. Fali, któraby zabrała wasze oszczędności nie potrzebujecie się obawiać, orkan, który jak powódź wszystko niszcząca przez naród przechodzi — nie wraca co roku.

Czy uważacie to za mądre, jeśli sąsiad wasz, któremu piorun zniszczył cały dobytek, pozostawiłby dom w gruzach i nie myślał więcej o odbudowaniu go z tej obawy jedynie, że nowy piorun mógłby mu znowu wszystko zniszczyć?

Zupełnie tak samo ma się rzecz z oszczędzaniem; mówicie teraz, nie chcę oszczędzać, bo poraz drugi nie mam ochoty wszystkiego stracić! Jeżeli macie dzieci, to nie macie wogóle prawa mówić — niechcę oszczędzać! Oszczędzanie dla nich jest niezależne od waszej woli, gdyż wtedy jest waszem obowiązkiem. Musicie, jeśli nie chcecie być niesumiennymi względem waszych dzieci. Nieobliczalne wydawanie pieniędzy jest zatem dla was nie tylko lekceważeniem ale grzechem wprost!

Kim bylibyście dziś gdyby rodzice i dziadkowie wasi tak myśleli? Ich oszczędzanie stworzyło wasz majątek i zrobiło z was to, czem jesteście. I nasi przodkowie musieli poddawać się niszczącym falam życiowym, im także zostawało wszystko zmiecione co sobie z mozołem uskładali; lata wojny, powstań, głodu — oni także z tego z wszystkiego kosztowali. Jeżeliby też tak myśleli jak wy, to co byłoby dziś z nas i naszej ojczyzny? Dobra wola, pracowite ręce i oszczędne życie dużo zdziałać mogą. Przyznaję, że dla wielu znas słowo „używanie“ ma większą siłę przyciągającą niż „oszczędzanie“. Bardzo często słuchamy podszeptów niepewności: „może poraz drugi wszystko stracisz — co teraz zaoszczędziłeś“. Wszystko być może. Któż może nas zapewnić, że jutro jeszcze żyć będziemy?, o ile bardziej niemądrzem jest liczyć się z niemożliwościami i, wielce niemożliwym jest to, że taka katastrofa finansowa w tej mierze powtórzyłaby się mogła. Pewnem jest jednak to jedno, że do każdego z nas zapuka kiedyś starość i wytrąci z rąk naszych zarobek, a wtedy specjalnie ciężko to odczuwamy, jeżeli przeszłość dzisiejszych czasów o tem nie